Rok VI. Nr. 20 Sosnowiec, wtorek 20 stycznia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

## Przed genewską rozprawą.

### Broszura w sprawie Polski. — W środę rozpatrywane będą skargi Niemiec na Polskę. — Zaproszenie Sowietów i Turcji.

GENEWA, 19.1. (wł.) Dziś rano otwarte zostało w Genewie sześćdziesiąta druga sesja rady ligi narodów, pod przewodnictwem delegata Anglji, ministra Hendersona.

Pierwsze ranne posiedzenie było poufne, na którem załatwiono szereg spraw personalnych i administracyjnych. Jutro rada ligi narodów będzie omawiała sprawę zwołania konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

W środę rada ligi narodów rozpatrzy skargę Niemiec, dotyczącą rzekomego uciskania mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

Pierwszy zabierze głos minister Curtius, odpowie mu minister Zaleski, następnie przemówi delegat Japonji.

W związku z posiedzeniem rady ligi narodów ukazała się w Genewie broszura, w której objektywnie jest przedstawiony stan szkolnictwa mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce.

Tekst broszury jest zaopatrzony cyframi i faktami, omawiającemi stan szkolnictwa mniejszości narodowych w obu krajach.

W broszurze czytamy, że całe rzesze polskich dzieci w Niemczech pozbawione są możności uczenia się języka ojczystego.

Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu rady ligi narodów wyłoniono cały szereg komisyj. Na uwagę zasługuje fakt, że sprawozdawcą rady w sprawie niewolnictwa w republice afrykańskiej został wybrany minister Zaleski.

Następnie, jednym z członków międzynarodowego instytutu kinematograficznego został p. Leon Chrzanowski, szef departamentu prasowego ministerjum spraw zagranicznych.

Od soboty obraduje komisja prawnicza, w skład której wchodzi trzech przedstawicieli państw: Norwegji, Anglji i Belgji.

Rozpatrywana jest sprawa, dotycząca zarządzenia, wydanego w roku 1921 przez wysokiego komisarza w Gdańsku, co do korzystania Polski z portu gdańskiego. Komisja prawnicza ma orzec, czy zarządzenie powyższe opiera się na zasadach prawnych. Orzeczenie komisji prawniczej będzie przedstawione radzie ligi narodów.

Popołudniu odbyło się publiczne posiedzenie rady ligi narodów, na którem rozpatrywano wniosek w sprawie zaproszenia do komisji paneuropejskiej państw, nienależących do rady ligi narodów.

Na wieczornem posiedzeniu komitetu studjów, postanowiono w związku z rozpoczęciem badań nad światowym kryzysem ekonomicznym, zaprosić do współpracy rządy Islandji, Turcji i Sowietów.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kochanego męża
**ś.p. Władysława Strzałkowskiego**
zostanie odprawione w środę, dnia 21 stycznia o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym na Pogoni nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona.

## Budżet min. spraw zagranicznych powodem do napaści na rząd.

WARSZAWA, 19. 1. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było budżetowi ministerjum spraw zagranicznych. Obecny na posiedzeniu wiceminister Beck wygłosił krótkie przemówienie.

Zaznaczył on na wstępie, że budżet obecny jest niższy od zeszłorocznego o miljon dwieście tysięcy zł. Następnie omawiał prace ministerjum spraw zagranicznych. Posłowie, reprezentujący Polskę zagranicą nie są tylko organami ministerjum spraw zagranicznych, ale również ministerjum skarbu, przemysłu i handlu oraz opieki społecznej.

Liczba attache handlowych jest obecnie większą, niż liczba attache wojskowych.

Omawiając wydatki ministerjum spraw zagranicznych wiceminister Beck zaznaczył, że budżet dla komisarza polskiego w Gdańsku nie powinien być pokrywany z funduszów ministerjum spraw zagranicznych, proponował również skreślenie z funduszu specjalnego pół miljona zł.

Referat o budżecie wygłosił poseł Dyboski (BB), zaznaczając, że na obecnem posiedzeniu dyskusja powinna się ograniczyć do spraw budżetowych, gdyż działalność ministerjum będzie rozpatrywana w komisji dla spraw zagranicznych, po powrocie ministra Zaleskiego z Genewy.

Poseł Dyboski na zakończenie proponował zmniejszenie budżetu o 800 tys. złotych.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos poseł Czapiński (PPS), zaznaczył, że aczkolwiek miał mówić o sprawach, związanych z budżetem nie może się jednak powstrzymać od zarzutu, że ministerjum odmówiło paszportu zagranicznego posłowi Żuławskiemu i odpowiednie czynniki wpłynęły na prasę belgijską, by nie umieszczała przebiegu wyborów w Polsce.

W dalszym ciągu przemawiali poseł Zieliński (kl. nar.) i Luckij (ukrainiec). Opozycyjnym posłom odpowiadał poseł Polakiewicz (BB), który między innemi zaznaczył, że opozycyjni posłowie a szczególnie PPS. działają na szkodę państwa, odwołując się do parlamentów zagranicznych

W końcu przemówił wiceminister Beck, który nie odpowiedział na pytania, skierowane w jego stronę, omawiając w dalszym ciągu sprawy budżetowe.

* * *

W godzinach południowych obradowała komisja budżetowa nad budżetem ministerjum reform rolnych. Minister Kozłowski wskazywał na oszczędności przeprowadzone w budżecie. Referował poseł Sanojca (BB), proponując skreślenie trzech miljonów zł. W dyskusji zabierali głos posłowie: Kawecki (kl. nar.) i Malinowski (klub posłów chłopskich) i inni.

## Straszna katastrofa kolejowa w Gdyni.

### 4 osoby zabite, 13 ciężko rannych, 29 kontuzjowanych.

GDYNIA, 19. 1. (wł.) Dziś, o godz. 6 rano pociąg idący z Wejherowa, wpadł na dworcu gdyńskim na lokomotywę pociągu osobowego.

Zderzenie było straszne. Wykolejeniu i rozbiciu uległy dwa wagony osobowe i bagażowy, w których znajdowało się około 40 osób.

Trzy osoby zostały zabite na miejscu, czwarta zmarła w szpitalu, 13 osób jest ciężko rannych a 29 lżej rannych.

Aresztowano maszynistę Stanisława Zielińskiego i palacza Alberta Rungego.

## PLAN GOSPODARCZY PAŃSTWA I SPRAWĘ BRZESKĄ.

### omówi premjer Sławek na plenum sejmu.

WARSZAWA, 19.1. (wł.) Potwierdzają się pogłoski, że prezes ministrów p. Walery Sławek wygłosi w niedługim czasie na plenarnem posiedzeniu sejmu expose.

Bardzo możliwe, że nastąpi to z racji rozpoczęcia drugiego czytania budżetu państwa.

W przemówieniu swoim prezes rządu ma zsyntetyzować przemówienia ministrów, wygłoszone na komisji budżetowej w sprawach gospodarczych i zaprezentować izbie plan gospodarczy państwa.

Jak słychać, premjer poruszyć ma także przy okazji sprawę brzeską.

## ZAMKNIĘCIE KOŁA PRAWNIKÓW W WARSZAWIE

### za wykluczenie z koła p. Cara i min. Michałowskiego.

WARSZAWA, 19.1. (wł.) Wielkie wrażenie w sferach prawniczych wywołało zarządzenie komisarza rządu, w sprawie zamknięcia koła prawników polskich. Koło to przed dwoma dniami powzięło uchwałę, w związku z zajściami brzeskiemi, na mocy której wykluczyli z koła byłego i obecnego ministrra sprawiedliwości p. Cara i p. Michałowskiego.

Dziś w godzinach rannych przybyli do lokalu koła, mieszczącego się na Królewskiej 16, przedstawiciele władz administracyjnych i lokal opieczętowali.

Zarządzenie komisarza rządu jest motywowane tem, że koło naruszyło przepisy statutowe ostatnią uchwałą, sądząc działalność byłego i obecnego ministra sprawiedliwości. Uchwała koła ma podkład polityczny, co jest naruszeniem przepisów prawnych.

Ministrowie są wyłącznie odpowiedzialni za swoją działalność przed parlamentem. Koło nie miało prawa sądzić ani wicemarszałka Cara, ani ministra Michałowskiego.

Polski z portu gdańskiego. Komisja

## TRAGICZNA POMYŁKA APTEKARZA.

### Chory zamiast lekarstwa zażył trucizny.

LWÓW, 18. 1. Wielkie wrażenie we Lwowie wywołał ostatnio tragiczny wypadek otrucia chorego wskutek omyłki aptekarza.

Ozjasz Schleifer, chory na grypę, zażył lekarstwo, sporządzone w aptece Etingera (na pl. Gołuchowskich). Natychmiast po przyjęciu lekarstwa wystąpiły objawy otrucia. Chorego przewieziono do szpitala, lecz mimo usilnych zabiegów lekarzy, Schleifer zmarł.

Jak stwierdziło przeprowadzone śledztwo, pomocnik aptekarski Friedman wydał przez pomyłkę lekarstwo, przeznaczone do zewnętrznego użytku, zawierające truciznę w postaci chlorku cynku.

W kilka minut po wydaniu leku, Friedman skonstatował tragiczną omyłkę i czemprędzej dowiedziawszy się u lekarza adresu pacjenta, pobiegł do jego mieszkania. Niestety było już zapóźno.

Sprawa aptekarza i jego pomocnika przekazana została prokuratorowi.

## WALKA O PŁACE KOLEJARZY W ANGLJI.

LONDYN, 19.1. (wł.) Dziś rozpoczęły się obrady komisji w sprawie płac kolejarzy.

Towarzystwa kolejowe domagają się obniżki płac na ogólną sumę 390 milj. zł., kolejarze zaś podwyżki płac w wysokości około 150 milj. złotych.

Generalny sekretarz związku kolejarzy zapowiedział, że kolejarze nie ustąpią ze swego stanowiska i nie zgodzą się na obniżenie płac.

## PRZED PRAWDOPODOBNĄ ZMIANĄ GABINETU WE FRANCJI.

PARYŻ, 19.1. (wł.) Kongres socjalistyczny powziął uchwałę, wyrażającą zaufanie socjalistycznej grupie parlamentarnej.

Agencja Havasa uważa to za wyraz zdecydowanej tendencji do odrzucenia wniesionych przez rząd kredytów wojskowych, co równałoby się upadkowi gabinetu Steega.

# Bezpodstawny niepokój.

Minister skarbu, p. Matuszewski, w świetnej mowie, którą wygłosił w sejmie podczas obrad nad pożyczką zapałczaną zaręczył, że rząd nie dopuści od dewaluacji złotego.

Słowa ministra są całkowicie uzasadnione, bo rząd i bank polski rozporządzają środkami wystarczającemi do przeprowadzenia celu, który sobie minister wytknął.

Słowa ministra są na czasie, albowiem sporadycznie zdarzają się wypadki wycofywania wkładów z banków celem przechowywania w domu gotówki pod wpływem obawy o wypłacalność banków lub o los naszej waluty.

Ten paniczny nastrój jest zgoła nieuzasadniony, gdyż właśnie pod tym względem zaszła ostatnio wyraźna zmiana na lepsze. Okazało się, że sytuacja na terenie międzynarodowym zmieniła się na naszą korzyść. Pogróżki stronnictw szowinistycznych w Niemczech doprowadziły do zbliżenia między Francją i Anglją. Dziś jest oczywistem, że Niemcy w Genewie, o ile chodzi o ich atak na Polskę, będą odosobnione, co przecież stanowi poważną rękojmię utrzymania nadal pokoju. Nasz rząd ze swej strony dokłada starań o wzmocnienie pokojowej współpracy gospodarczej. Dla osiągnięcia tego celu przedstawił sejmowi szereg traktatów do ratyfikacji. Właśnie teraz komisja zagraniczna zaleciła sejmowi, zgodnie z wnioskiem rządu, ratyfikowanie umowy walutyzacyjnej polsko-niemieckiej, przy tej sposobności uchwaliła nadto przedłożyć sejmowi do ratyfikacji dwie dalsze umowy polsko-niemieckie.

Sejm na plenarnem posiedzeniu zatwierdził ustawę o zaciągnięciu pożyczki zapałczanej, dzięki której wkrótce zwiększy się zapas walut i dewiz w kraju o 25 (dwadzieścia pięć) miljonów dolarów.

Rokowania o pożyczkę kolejową francuską na dokończenie budowy kolei Śląsk-Gdynia są na dobrej drodze. Ewentualne dojście do skutku tej pożyczki także przyczyni się do wydatnego wzrostu naszego zapasu walut i dewiz.

O osiągnięcie tego samego celu stara się także bank polski, który uzyskał redyskonto dla części swego portfelu w banku rozrachunków międzynarodowych w Bazylei, co jest równoznaczne z powiększeniem się zapasu naszych walut i dewiz.

Jeżeli jeszcze uprzytomnimy sobie, że nasz bilans handlowy jest czynnym, wówczas jasną się staje dla każdego zupełna bezzasadność paniki, jaka sporadycznie pojawia się u niektórych, na szczęście, nielicznych jednostek.

Dodajmy, że panika tego rodzaju jest złośliwie podsycana, przez „zawodowy“ pesymizm, o czem wspominał w swem przemówieniu p. minister Matuszewski.

A.

# Społeczeństwo a szkoły powszechne.

„Głos Nauczycielski“ zamieścił następujący bardzo ciekawy artykuł, dotyczący współpracy społeczeństwa i szkoły:

Zebrania rodzicielskie w naszych warunkach są prawie jedyną instytucją, łączącą szkołę ze starszem społeczeństwem. Większość rodziców, szczególnie inteligencja i „arystokracja“ chłopska, unika bliższego kontaktu ze szkołą. Podobnie jak do szpitala rodzice przychodzą do szkoły wtedy, gdy ich zmusi do tego konieczność. Gorzej jeszcze. Kiedy lekarz powie rodzicom, że dziecko ich jest chore, proszą go o radę, o pomoc, płacą mu bez namysłu żądane honorarjum, a gdy pomoc okaże się skuteczną, są mu za nią wdzięczni. Inaczej rzecz się ma w stosunku do szkoły. Jeżeli nauczyciel wezwie rodziców i powiadomi ich, że dziecko wymaga większej opieki i pomocy, ściąga na siebie gromy gniewu oraz oburzenia. Brak w tym względzie przyzwyczajenia i tradycji. Polska szkoła powszechna nie wżarła się jeszcze w mózgi szerokich mas społeczeństwa.

Ogół nie mówi o niej, że to — „nasza szkoła“, robi to i owo „jest taka lub inna, lecz o szkole, która kształci i wychowuje jego dzieci, mówi jako o czemś dalekiem, obcem i obojętnem. Ceni on przedewszystkiem to, co mu daje doraźne i namacalne korzyści, a tymczasem szkoła wymaga ofiar, a korzyści daje w dalekiej przyszłości. Wielki wpływ na obojętność mas do szkoły ma jej nędza materjalna. Szkoła głosi, iż kształcąc uczucia, wolę i umysł, uzbraja człowieka do walki o byt ułatwia mu tę walkę a tymczasem lud widzi, że ona nie umie radzić sama sobie, bo mieści się w najgorszych lokalach, lekceważona, pogardzana i spychana na szary koniec przez t. z. „wyższe“ sfery.

A jednak czas pracuje na rzecz szkoły powszechnej. Wśród chaosu licznych głosów o szkole ogół dostrzega coraz wyraźniej pewną myśl, która poczyna go budzić z dotychczasowego stanu bierności i obojętności w stosunku do szkoły. Oto widzi on, że ta poniewierana, odarta z wszelkiego powabu szkoła powszechna zamyka swe podwoje przed jego dziećmi. Ci, co szerokim masom ludu mówili, iż szkoła powszechna taka, jak jest, jest dobra, że tylko nauczycielstwu „zachciewa się pałaców“. jakichś tam pomocy naukowych i etatów nauczycielskich, dzisiaj usunęli się w cień i za kulisami dalej prowadzą swoją „zbożną“ pracę dla podtrzymania ciemnoty ludu.

Ogół widzi, że nauczycielstwo, które nawoływało do budowy szkół, dobrze mu radziło, że ono w tem nie miało własnego interesu, jak to głosili „przyjaciele“ ludu, że nauczycielstwo jedno jedyne przewidziało skutki zaniedbań w dziedzinie budownictwa szkolnego.

Ta „szkółka“, mieszcząca się w dawnych karczmiskach, ustrojona w łachmany zdawkowych frazesów, ta uboga krewna, której wstydzą się bogaci wujaszkowie, to dziecko, zrodzone z konieczności państwowej wbrew woli jego niepowołanych opiekunów, staje się z dniem każdym bardziej drogą, bardziej cenioną i pożądaną instytucją publiczną.

Chwilę, kiedy szkoła powszechna stanie się dla ludu „szkołą naszą“, winniśmy przyśpieszyć. Obowiązek ten ciąży na całem nauczycielstwie. Spełnić go możemy oraz organizację zebrań rodzicielskich Jeżeli społeczeństwo jeszcze dzisiaj fałszywie sądzi szkołę powszechną, to dlatego, iż jej nie zna, albo jest źle informowane przez tych, którym zależy na tem, by szkołę powszechną czernić w opinji publicznej. Musimy społeczeństwu przedstawić, czem jest szkoła powszechna i czem być powinna. Trzeba demaskować jej wrogów, szczególnie tych, kryjących się za kulisami różnych gabinetów, bo oni są najniebezpieczniejsi.

Innego wyjścia nie mamy. Praca nasza w kierunku nawiązania nici łączności z tą częścią społeczeństwa, która korzysta ze szkoły powszechnej, spotka się z reakcją ze strony tych, dla których oświata powszechna jest upiornym koszmarem. Narazimy się, i niejeden z nas odczuje na sobie moc ciemnych duchów ale innej drogi dla nas niema. Jeżeli wyżej będziemy cenili własny spokój i chęć nienarażania się możnym tego świata, sąd historji wyda na nas wyrok potępienia. Ciemnota mas leży w interesie tylko niektórych grup społecznych. Polska potrzebuje światłych i oddanych obywateli. Ciemne, nieuspołecznione i obojętne gromady analfabetów nie obronią Polski przed wrogami. jak jej nie obronią i ci, którzy wszelkiemi środkami hamują rozwój oświaty powszechnej w imię swoich interesów klasowych. Obronić państwo nasze mogą tylko i jedynie piersi ofiarnych i patrjotycznych obywateli Stanie się to wtedy, jeżeli każde dziecko przejdzie przez dobrą szkołę powszechną.

Propaganda szkoły powszechnej wśród szerokich mas społeczeństwa jest propaganda Polski.

A. Świtarzowski.

# Z okręgowej konferencji rady zawodowych związków gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego.

Odbyła się w Sosnowcu konferencja rady okręgowej zawodowych związków gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego. Organizacja ta, mimo olbrzymich trudności i niechęci ze strony przemysłowców, znajduje coraz większy oddźwięk i zrozumienie własnego dobra w szeregach robotniczych.

Z dnia na dzień przy mniejszych i większych ośrodkach przemysłowych Zagłębia, powstają nowe oddziały tej pożytecznej organizacji, do której licznie zapisują się nowi członkowie, powiększając zwarte i karne szeregi klasy pracującej, walczącej z kapitałem o lepszy byt.

Po przyjęciu protokułu z ostatniej konferencji, wyrażono podziękowanie p. Tadeuszowi Koszowskiemu, za pełną trudów i poświęcenia pracę dla dobra organizacji. Następnie odczytano memorjał wystosowany przez posła Konieczkę, do ministra pracy i opieki społecznej w Warszawie w sprawie: dogodnego podziału terytorjalnego inspektorów pracy w Zagłębiu, udzielenia wyjaśnień co do zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej, w związku z kwalifikowaniem robotników sezonowych oraz w sprawie ścisłej kontroli nad redukcjami robotników i przyjmowanie nowych ludzi do warsztatów pracy. Z dalszych obrad wysunięto szereg postulatów natury ekonomicznej, które po odpowiedniej dyskusji ujęto w następującą rezolucję. Zgromadzeni na konferencji okręgowej przedstawiciele zawodowych związków gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego domagają się:

Zniesienia martwego sezonu dla robotników, których zredukowano z samorządów, hut, fabryk i kopalń i uchylenia go dla robotników sezonowych niewykwalifikowanych, przywrócenia akcji doraźnej dla wykwalifikowanych robotników sezonowych na okres zimowy, wprowadzenia w najkrótszym czasie w życie ustawy o ubezpieczeniach społecznych z następującym uwzględnieniem: obniżenia wieku uprawniającego do renty starczej z 60 lat na 55 lat.

Następnie domagano się zrewidowania podatku dochodowego od zarobków robotniczych i przesunięcia skali podatkowej z 200 na 400 zł., znowelizowania art. 11 lit. a, by po 4 tygodnia choroby robotnika, pracodawca nie miał prawa rozwiązać umowy i końcowego ustępu art. 24, „o umowie o pracę robotników“.

Jaknajszybszego ustalenia i wprowadzenia w życie budżetu robotniczego w granicach którego możnaby prowadzić celową bezdeficytową gospodarkę domową. Jednocześnie rada okręgowa zaw. zw. gosp Zagłębia wysunęła jako niezbędne minimum egzystencji robotników i ich rodzin, następujące skale zarobkowe: dla rodzin powyżej 6 osób 360 zł. miesięcznie, od 4 do 6 osób 300 zl., od 2 do 4 osób 240 zł. miesięcznie. Zgromadzeni na konferencji okręgowej przedstawiciele robotniczych sfer Zagłębia najenergiczniej protestują przeciwko wprowadzeniu w życie projektowanej podwyżce czynszu komornego do czasu osiągnięcia na ten cel pokrycia w budżetach robotniczych, jednocześnie zgromadzeni na konferencji okręgowej przedstawiciele zaw. związków gospodarczych, apelują do pp. posłów robotniczych w sejmie o rozpatrzenie i zrealizowanie wymienionych wyżej postulatów, a do opinji społecznej by zechciała przychylić się do żądań szerokich mas robotniczych zorganizowanych w zawodowych związkach gospodarczych Zagłębia.

## JAK UNIKNĄĆ ZACHOROWANIA NA GRUŹLICĘ?

Przeszło 90 procent ludzi zaraża się gruźlicą, a jednak stosunkowo mały procent poddaje się jej niszczycielskiemu działaniu Ze względu jednak na wielkie rozpowszechnienie gruźlicy, nawet ten mały procent zachorowania stanowi setki tysięcy chorych.

W Polsce jest około 875.000 chorych na gruźlicę. Stąd wynika, że większość ludzi zdrowych i silnych walczy z zarazkami gruźlicy zwycięsko, a ta odporność u człowieka, który już raz przezwyciężył infekcję gruźliczą, jest mu pomocna przy każdem następnem zetknięciu się z prątkami gruźlicy. Chcąc więc zachować odporność względem gruźlicy należy:

Nie przemęczać się pracą; umiejętnie wyzyskać czas wolny na odpoczynek; nie ograniczać snu; odżywiać się regularnie i prawidłowo; często przebywać na świeżem powietrzu; wietrzyć mieszkania; spać przy otwartych oknach, o ile pora roku na to pozwala; używać latem plaży słonecznej; uprawiać gimnastykę i sporty, bo wtedy przewietrzają się wierzchołki płuc, które przy powierzchownem oddechaniu nie biorą w niem wybitnego udziału i dlatego są ulubionem miejscem pierwotnego usadowienia się gruźlicy. Ciało utrzymywać w czystości przez częste mycie i kąpiele, skóra bowiem odgrywa wielką rolę w odporności przeciwgruźliczej; nie lekceważyć innych chorób, bo one osłabiają organizm.

O ile tracisz apetyt, mizerniejesz, spadasz na wadze, słabniesz, szybko się męczysz przy pracy, kaszlesz lub pokasłujesz, a co gorsza, jeśli podczas kaszlu czujesz kłucie w płucach, odpluwasz przytem plwocinę ewentualnie z domieszką krwi, masz podwyższoną ciepłotę ciała, a zwłaszcza tak zwany stan podgorączkowy — do 37.5 stopnia C. (aby to stwierdzić, trzeba mierzyć ciepłotę ciała termometrem pod pachą trzy lub cztery razy dziennie przez kilka dni) — wtedy nie zwlekaj! Spiesz do lekarza (jeśli jesteś ubogim, do poradni przeciwgruźliczej swego rejonu), by zbadał twoje płuca!

## BEZPIECZEŃSTWO PASAŻERÓW W AUTOBUSACH.

### Odpowiedzialność przedsiębiorców w myśl nowej ustawy.

Projekt ustawy rządowej, która uregulować ma sprawę komunikacji automobilowej i autobusowej znajduje się obecnie w stadjum uzgadniania przez ministerjum robót publicznych z innemi zainteresowanemi ministerjami.

Właściciel autobusu będzie musiał zastosować się do planu i rozkładu jazdy, ustalonego przez ministerjum robót publicznych. Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia autobusów, a także ubezpieczenie pasażerów.

Właściciele autobusów ponosić będą odpowiedzialność materjalną i karną wobec pasażerów, którzy ucierpią podczas podróży z winy przedsiębiorstwa.

Przy udzielaniu koncesji uregulowane będą również zagadnienia taryf. Właściciele przedsiębiorstw autobusowych zostaną zobowiązani do przewożenia poczty za odpowiedniem wynagrodzeniem.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| Styczeń 20 Wtorek | Dziś: Fabjana i Sebastjana<br>Jutro: Agnieszki<br>Wschód słońca: 7.38<br>Zachód słońca: 15.53 |
|---|---|

## RADJO

### WARSZAWA.

Wtorek, 20 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.20 Kom. gospodarczy.. 15.35. Chwilka lotnicza. 15.50. Odkrycie planety transneptunowej. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Popul. koncert symf. z Filh. Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.30. Prasowy dzien. radj. 19.50. Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. 20.00 Recital fortep. 20.45. Kwadrans lit. 21.00 Koncert popul. Wyk. ork. P. R. W przerwie repertuar teatrów miejsk. Warsz. 22.00. Feljeton p. t. Narodziny szatana. 22.15. Płyty gramof. 22.50. Kom. meteor.. polic., sport. 23.00. Muzyka tan. lub retr. ze stacyj zagr.

### KATOWICE.

Wtorek, 20 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Wars: 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 15.35. Chwilka lotnicza z Warsz. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.10 Posłuchajcie dzieci radja. 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Popul. koncert symf. z Warszawy 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Italja w polskiej poezji nowoczesnej. 19.35. Prasowy dzien. radj. z Warsz. 19.50. Telefonem od naszego genewskiego koresp. 20.00. Recital fortep. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Cezar Franck: Choral organowy 22.50. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 23.00. Retr. ze stacyj zagr.

## TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Repertuar:

Dziś we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 8.15 wiecz. Doskonała komedja w 4-ch aktach Pagnola „Pan Topaz".

Środa, dn. 21 bm. w Dąbrowie w sali kina „Kometa" — „Władza się nie myli".

Czwartek dn. 22 bm. w Będzinie w sali kina „Capitol" Przebój sezonu!! „Jej chłopczyk".

Piątek, dn 23 bm. w Sosnowcu o godz 8.15 wiecz. — „Jarmark małżeński" po cenach do połowy zniżonych.

## Ogólna.

(o) **Zjazd walny związku harcerstwa polskiego.** Dnia 1 i 2 lutego b. r. odbędzie się w Krakowie zjadz walny Z. H. P z następującym porządkiem dziennym:

Pierwszy dzień: godz. 9 msza św., godzina 10 otwarcie zjazdu walnego w I terminie a o godz. 11 w 2im terminie bez względu na ilość obecnych, godz. 11 - 12 zagajenie, wybór prezydjum, przemówienia powitalne. Godz. 12 — 14 referat d-ha dr. Strumiłły p. t. „Ofenzywa harcerstwa. Odczytanie protokułu X nadzwyczajnego zjazdu walnego. Odczytanie wniosków i odesłanie do komisyj

Wybór komisji głównej (15 członków) i in. Godz 14 — 16 przerwa obiadowa.

Godz 16 — 19 sprawozdanie N. P. H. komisji rewizyjnej naczelnictwa, honorowego sądu harc. i dyskusja nad niemi

Godz. 19 — 22 prace komisyj.

Drugi dzień:

Godz 9 — 12 prace komisyj, godz. 12 — 14 przerwa obiadowa, godz. 14 — 20 zebranie plenarne, wybór członków naczelnej rady harcerskiej na miejsce ustępujących, sprawozdanie i wnioski komisyj (głosowanie), zamknięcie zjazdu.

## Z Kielc.

(k) **Walne zebranie turing klubu.** Dnia 30 stycznia b. r. o godzinie 17 w pierwszym terminie, a w razie niezebrania się dostatecznej liczby osób o godz 17.20 w drugim terminie bez względu na liczbę przybyłych odbędzie się w sali rady miejskiej walne zebranie sprawozdawcze i wyborcze członków polskiego tow. krajoznawczego turing klubu z następującym porządkiem dziennym. 1) zagajenie, wybór przewodniczącego zebrania i asesorów, 2) sprawozdanie zarządu i komisyj rewizyjnej. 3) wybór 8 członków zarządu, 4) wybór 3 członków komisji rewizyjnej, 5) wolne wnioski

# Sprytny oszust w rękach policji.

## Kilkudziesięciu mieszkańców Zagłębia padło ofiarą oszusta.

Wczoraj rano na poczcie w Sosnowcu, aresztowany został Władysław Franc, rzekomo zamieszkały w Żyrardowie.

Franc był swego czasu, przedstawicielem dużego zakładu portretowego, p. t. „Arcydzieło" w Warszawie, z którego zwolniony został za niesumienną pracę.

Po długich staraniach Franca przyjęto do zakładu portretowego firmy „Pieśko" w Warszawie, lecz i tu wkrótce został zwolniony za szereg nadużyć.

Oszust widząc, że w Warszawie nie znajdize już odpowiedniej posady, przyjechał do Zagłębia i zbierał zamówienia na portrety, jako przedstawiciel firmy „Arcydzieło" w Warszawie.

Przy zamówieniach Franc pobierał zaliczki w gotówce, a resztę wekslami. Gdy nadszedł termin płatności weksli Franc, będąc bez stałego miejsca zamieszkania, zgłaszał się po odbiór pieniędzy na pocztę w Sosnowcu, (przesyłane one były na poste restante).

Zamówienia zaś na portrety palił, nie martwiąc się co dalej będzie.

W ostatnich tygodniach, urząd śledczy w Sosnowcu, został zasypany skargami poszkodowanych, od których Franc pobrał zaliczki i weksle, których termin płatności już nadchodził, a oni przyrzeczonych portretów nie otrzymali.

Zarządzono natychmiastowe śledztwo i wczoraj aresztowano oszusta, w chwili, gdy zgłosił się na pocztę po odbiór pieniędzy.

Aresztowanego przesłano do urzędu śledczego celem dochodzenia.

Przy osobistej rewizji znaleziono przy nim, prócz legitymacji firm portretowych „Arcydzieło" i „Pieśko" w Warszawie, legitymację wydaną na jego imię i nazwisko, jako przedstawiciela banku eskontowo-zaliczkowego we Lwowie, upoważniającą do sprzedaży pożyczek państwowych.

Jak wykazało śledztwo, Franc zbierał zamówienia na portrety w Zagłębiu.

Ilość poszkodowanych i suma nie jest jeszcze ustalona.

# Przed mianowaniem członków rady komisarycznej w Będzinie.

Po mianowaniu tymczasowego kierownika magistratu w Będzinie, inż. Reczkowskiego. mówiło się dużo o przyszłej radzie komisarycznej. Sprawa ta później ucichła. a przebąkiwano coś o nowych wyborach do rady miejskiej, lecz i ta sprawa stała się nieaktualną.

Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zostanie jednak mianowana rada komisaryczna i, że w tej sprawie odbyło się już kilka konferencyj, na których uzgodniono nazwiska podanych kandydatów, jak również mówiono, że inż. Reczkowski jeździł w tej sprawie do województwa.

Rada komisaryczna składać się będize z 12 osób, reprezentujących ważniejsze dziedziny życia gospodarczego na terenie Będzina.

Żydowskie ugrupowania starają się w tej radzie uzyskać dla siebie połowę mandatów. Jak na tę sprawę zapatrywać się będzie decydujący czynnik, jakim jest w danym wypadku województwo, narazie trudno przewidzieć. Na członków rady komisarycznej między innymi wymienieni są: p. Salski, p. Klajman, p. Jakubowicz, b. prezes rady miejskiej dyr. Fürstenberg, b. ławnik Goldsztajn, p. Kisyński, p. Ocioszyński i inni.

Zatwierdzenie członków rady komisarycznej przez województwo spodziewane jest w dniach najbliższych.

# Planowany napad rabunkowy na kupca będzińskiego udaremnił urząd śledczy w Sosnowcu.

**Urząd śledczy w Sosnowcu, zaalarmowany został wieścią o planowanym napadzie rabunkowym, na bogatego kupca i hurtownika manufaktury w Będzinie, Hersza Ungera, zam. przy ul. Sączewskiej nr. 21.**

**W hurtowni Ungera zaopatrywali się kupcy Zagłębia i Górnego Śląska w różne towary na kredyt. Pieniądze za pobrane towary inkasował sam Unger, jeżdżąc 2 razy w miesiącu, każdego 1 i 15, na Górny Śląsk.**

**Unger powracał zwykle wieczorem, samochodem przez Czeladź, posiadając przy sobie po kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

**Kupiec, gdy zatrzymywał się dłużej na Śląsku, nie wracał nigdy późną nocą, lecz nocował w hotelu, w Rybniku.**

**Sprawców, którzy planowali napad było trzech.**

**Poinformowani oni byli dokładnie o wszystkiem.**

**Onegdajszej nocy, wszystko było przygotowane do napadu.**

**Z naprężeniem oczekiwano tylko na samochód, którym miano odjechać i zatrzymać się pomiędzy Będzinem a Czeladzią, a wreszcie, gdyby Unger nie wracał, miano jechać do Rybnika i wynająć sąsiedni pokój w hotelu.**

**Samochód miał nadjechać lada chwila...**

**Nagle drzwi mieszkania otworzyły się, na progu stanęli wywiadowcy.**

**Zdumienie ogarnęło obecnych — padł rozkaz:**

**„Ręce do góry".**

**Wszystkich zabrano do urzędu śledczego, gdzie przyznali się do uplanowanego napadu.**

**O projektowanym napadzie zawiadomiono Ungera, który nie chciał wierzyć niczemu. Poproszono go więc do urzędu śledczego i tu w jego obecności powtórzyli swe zeznania zaaresztowani osobnicy.**

**Ze względu na toczące się śledztwo nazwisk nie podajemy. dodać tylko możemy. że ścisłych informacyj o zwyczajach Ungera udzielał ktoś, pracujący u kupca.**



(k) **Co robi kieleckie towarzystwo miłośników sztuki?** Z przykrością zmuszeni jesteśmy do poruszenia tej piekącej sprawy.

Niema wogóle kielczanina, któryby o towarzystwie miłośników sztuki przed rokiem nie wydał przychylnej opinji.

Obecnie, że wszech stron dochodzą nas słuchy, o bezczynności tego towarzystwa a głównym powodem ma być różnica powstała na tle dwuch ugrupowań dzielnicowych.

Liczba członków zwiększyła się, lecz towarzystwo nic nie robi, od chwili gdy nastąpiła zmiana zarządu.

Obecnie panują zupełnie anormalne stosunki tak, że starzy śpiewacy, pracujący w chórze po kilkanaście lat, zmuszeni byli opuścić szeregi towarzystwa

Jeśli się stosunki nie zmienią, to należy się spodziewać zupełnego upadku towarzystwa.

Miejmy jednak nadzieję, że to nie nastąpi.

## Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Jutro, o godz. 8 wiecz., w magistracie, odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej, według następującego porządku obrad:

Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie ze stanu stowarzyszenia spółdzielczego „Produkcja"„ odczytanie decyzji kierownika tymczasowego zarządu miasta: w sprawie zawieszenia wykonania uchwały rady miejskiej, m. Sosnowca z dn. 11 lutego 1930 r. o przyznaniu gratyfikacji dla robotników miejskich oraz urlopów ponad normy ustawowe, w sprawie skreślenia w uchwale rady miejskiej z dn. 15 października 1928 r ustępu dotyczącego rozciągnięcia statutu emerytalnego na pracowników fizycznych.

Projekt statutu o specjalnych dopłatach na pokrycie kosztów założenia wodociągów i kanalizacji. przystosowanie stawek podatku od towarów przewożonych kolejami żelaznemi do przepisów rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 października 1930 r., rozpatrzenie podania zarządu centralnego zjednoczenia zawodowego polskiego w Poznaniu o zwolnienie od podatku aljenacyjnego w związku z akcją o przepisaniu tytułu własności nieruchomości związkowej przy ul. Marjackiej 1, rozpatrzenie podania proboszcza parafji „Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny" o zwolnienie od podatku aljenacyjnego z tytułu kupna gruntu pod rozszerzenie cmentarza grzebalnego. rozpatrzenie podań towarzystwa sportowego „Victoria" i klubu sportowego „Sosnowiec" o zwolnienie od podatku od niezabudowanych placów terenów znajdujących się pod boiskami tych organizacyj, wybór komisji budżetowej.

(s) **Zniżka cen mąki i pieczywa..** Onegdaj w magistracie. odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny mąki i pieczywa za 1 kg.: mąka żytnia 65 proc. 34 gr.. chleb z tej mąki 36 gr. bułki 70 gr. Bułki na sztuki: 1000 gram 7 gr. 50 gram 4 g.

Ceny te obowiązują od dziś w całem Zagłębiu.

(s) **Żelazny argument p. Domagały.** Między gospodarzem domu przy ul. Robotniczej w Sosnowcu Antonim Domagała. a lokatorem jego, Ludwikiem Aniołkiem toczył się spór o eksmisję.

Aniołek nie płacił komornego i nieco podśmiewał się z gospodyni domu, p. Domagałowej.

To wyprowadziło z równowagi gospodarza i w przystępie silnego zdenerwowania dokonał na Aniołku samosądu, łamiąc mu żelaznym prętem rękę.

Sprawa ta znalazła swój epilog w sądzie okręgowym. który skazał krewkiego gospodarza na trzy miesiące więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata

(s) **Miły towarzysz zabawy.** P. Henryk G. z Sosnowca lubi zbyt często zaglądać do kieliszka.

Dnia 1 sierpnia ub. r. otrzymawszy wypłatę p. G. zabawiał się na całego.

Przy kieliszku w jednej z podmiejskich knajp towarzyszyli mu Władysław i Józef Celejewscy (Piłsudskiego 64). znani w Sosnowcu kieszonkowcy.

Gdy p. G. wypił już o jeden za dużo, jeden z kompanów, jak się później okazało, Władysław Celejewski, wyraził chęć odprowadzenia go do domu.

Droga do domu musiała być dla p. G. urozmaicona, bo trwała do rana.

Po wytrzeźwieniu p. G. skonstatował brak zegarka.

Uprzytomnił sobie. że to serdeczne przed domem pożegnanie za długo coś trwało i zawiadomił o swych przygodach policję.

Zegarek zdołano odnaleźć w rękach osoby trzeciej.

Miłego towarzysza zabawy sąd skazał na rok więzienia.

(s) **Kradzieże kur.** Onegdaj z komórki Adeli Kluszczyńskiej. zam. w Modrzejowie, skradziono 4 kury, wartości 40 złotych

### Z Będzina.

(b) **Kradzież mięsa w jatce.** W nocy z dnia 16 na 17 b. m., z jatki z mięsem Jacka Skolimowicza, ul. Okrzei 1, skradziono około 50 kg. mięsa wołowego i wagę stołową.

### Z Czeladzi.

(c) **Zebranie organizacyjne komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.** Z inicjatywy miejscowego komitetu P. C. K., jutro w magistracie, o godz. 6 popoł. odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym.

Komitety takie istnieją już we wszystkich miastach Zagłębia, niosąc w miarę możności tak potrzebną pomoc.

### Z Dąbrowy.

(d) **Jeszcze tylko dziś i jutro.** Arcydzieło filmowe „Na sybir", w którem czołowe role grają wybitni polscy artyści: Smosarska i Brodzisz, wyświetlane jest obecnie w pierwszorzędnym i największym kino - teatrze „Miraż", w Dąbrowie. Obraz ten oczywiście cieszy się niebywałem powodzeniem do tego stopnia, że w niedzielę, na drugim seansie zabrakło miejsc dla publiczności.

Dyrekcja kino-teatru „Miraż", chcąc dać możność szerszej publiczności ujrzenie tego polskiego arcydzieła przedłużyła wyświetlanie obrazu na dwa dni to jest na wtorek i środę b. tygodnia.

(d) **Kradzież królików i kur.** Z komórki, należącej do St. Ciepińskiego, zam. na kolonji Majchowizna w Strzemieszycach, skradziono 26 królików.

— W nocy z dnia 15 na 16 b. m., z komórki Wolfa Hugona, ul. Miraszewskich 62 w Zagórzu skradziono 19 kur i gęś, wartości 141 zł.

## Expres karnawałowy.

### ZABAWA KARNAWAŁOWA PRACOWNIKÓW P. K. CH.

Pracownicy powiatowej kasy chorych w Sosnowcu urządzają zabawę taneczną w dniu 24 bm. o godz. 21 i pół w sali związków metalowców na Pogoni, ul. Marjacka 1.

Zabawa zapowiada się świetnie nietylko ze względu na starannie obmyślony program, barwny kotyljon, dobrze zaopatrzony i tani bufet na miejscu, wspaniałą salę lecz przedewszystkiem z uwagi na to, że całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na akcję dożywiania bezrobotnych.

Przy tej sposobności zarząd związku pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, oddział w Sosnowcu, staraniem którego urządzana jest zabawa, przypomina, że pracownicy kasy chorych nietylko w ten sposób pragną przyjść z pomocą bezrobotnym, lecz, jak już donosiliśmy niedawno, uchwałą walnego zebrania opodatkowali się na powyższy cel w wysokości pół proc. od poborów miesięcznych na okres 4-ch miesięcy. Wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo miejscowe poprze ten cel i licznie przybędzie na zabawę. Wejście tylko zł. 5.— od osoby.

## Magistrat w Dąbrowie zatrudni 300 bezrobotnych.

Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Magistrat wystąpił z wnioskiem do rady, że chcąc, choć w części zmniejszyć istniejące bezrobocie na terenie miasta, postanowił rozpocząć roboty miejskie przez sypanie drogi strzemieszyckiej w stronę Zagórza, uregulowanie placów Legjonów i uruchomienie sortowni szlaki na materjał drogowy.

Przy robotach tych magistrat zatrudni narazie 300 robotników.

Rada miejska uchwaliła wczoraj magistratowi 75 tys. złotych na koszty związane z uruchomieniem prac.

Przy tej okazji radny Bielnik (PPS.), usiłował odczytać nie mający nic wspólnego z porządkiem dziennym protest w sprawie Brześcia. Wśród gwaru i krzyków posiedzenie przewodniczący zamknął.

## Nagły zgon ojca na weselu syna w Łazach.

Mieszkaniec Dąbrowy, 56 letni Paweł Wewerek, z zawodu zdun, zamieszkały przy ul. Kościuszki 43, wybierał się w ubiegłą niedzielę na wesele swego syna do Łaz.

W czasie uczty weselnej, Wewerek czuł się jaknajzdrowszy i nawet nie zbywało mu na humorze.

Nad ranem, kiedy goście poczęli się rozchodzić, w pewnej chwili Wewerek zasłabł, tracąc jednocześnie przytomność.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził nagły zgon z powodu osłabienia serca.

## Dwie żony p. Andrzeja i co z tego wynikło.

### Zbytnia uległość opłacona 3 miesiącami więzienia.

30-letni Andrzej Fiuk (Sosnowiec, Robotnicza 21) poślubiwszy w roku 1925 Józefę Maj, po upływie roku nieszczególnego pożycia małżeńskiego, rozszedł się z żoną.

Przyczyną tego miała być niewierność małżeńska.

P. Andrzej w samotności żyć nie umiał i wkrótce znalazł sobie towarzyszkę, w osobie p. Zofji Czwaranówny, z którą wspólnie zamieszkał.

P. Zofja nie należy do dziewcząt naiwnych i dlatego postawiła kwestję otwarcie: „albo się żeń, albo się wynoś!"

P. Andrzej poprosił o kilka dni do namysłu. Prolongatę uzyskał. Weźmiemy ślub — zdecydował po głębokich rozważaniach.

I wkrótce potem, zapominając, że wchodzi w kolizję z kodeksem karnym, zawarł powtórny związek małżeński. Mogliby nowożeńcy żyć w spokoju, gdyby nie to, że bratu Andrzeja, Sebastjanowi, na imię i dokumenty którego p. Andrzej poślubił swą wybrankę, odmówiono udzielenia ślubu.

Pomysły tedy p. Andrzeja wyszły na jaw i wczoraj razem ze swą wybranką zajął miejsce na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem bigamji.

Wyrok: on trzy, a ona miesiąc posiedzą w więzieniu.

## Nożem sprężynowym w plecy.

### Sześć miesięcy więzienia na rozmyślania.

Kol. Bory w Łagiszy była terenem krwawych porachunków.

Między sąsiadami 27-letnim Władysławem Bijakiem i rówieśnikiem jego, Stefanem Brajerem trwał wrogi stosunek na tle majątkowem.

Ostatnio doszło między nimi do awantur.

Bijak zaopatrzony w sprężynowy nóż zadał straszny cios w plecy przeciwnikowi.

Ciężko pokiereszowanego Brajera odwieziono do szpitala i po kilkudniowej kuracji przebywał na rekonwalescencji w domu.

Oględziny sądowo-lekarskie wykazały, że Brajer doznał uszkodzenia ciała, powodującego zakłócenie organów oddechowych

Bijak posiedzi za to sześć miesięcy w więzieniu i zapłaci Brajerowi tytułem zwrotu kosztów lekarskich 190 zł.

### MONOGRAFJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Zapowiedziane wydawnictwo „Monografji Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy" zostało zrealizowane. W tych dniach wyszły z druku pierwsze zeszyty, zawierające najdawniejsze wiadomości historyczne o miejscowościach powiatów: będzińskiego, olkuskiego i zawierckiego, oraz część monografji miasta Będzina. Prócz tego zeszyty zawierają ilustracje zamku będzińskiego z różnych czasów.

Zamówienia na monografję należy kierować pod adresem: Redakcja monografji Zagłębia Dąbrowskiego, Sosnowiec, Sienkiewicza 5, telef. 1-85.

Strona graficzna pierwszych zeszytów, wykonanych w zakładach drukarskich B. Ojdanowskiego i M. Kozińskiego w Sosnowcu — bez zarzutu.

### OFIARY.

Do kasy sekcji pomocy głodnym przy chrześcijańskiem tow. dobroczynności w Sosnowcu wpłacili pp.: Judowie zł. 15, rejent J. Dreszer zł. 15, ks. prałat Pędzich zł. 10, Stefanja Glińska zł. 10, A. H. zł 10, J. Dojlido zł. 5, Rutowska M. zł. 5, dr. Chomentowski zł. 5.

Na fundusz stypendjalny im. ks. kanonika Fr. Raczyńskiego dla sierot kształcących się w rzemiośle złożono do kasy chrześcijańskiego tow. dobroczynności w Sosnowcu. Sp. akc. „Tramwaje elektryczne" zł. 20, pracownicy urzędu celnego zł. 8.60, pracownicy ajencji celnej zł. 3.90, W. Filipczyński zł 5, J. Hlawski zł. 10, firma C. G. Schön 5 kg. przędzy, p. Włodzimierz Schön 2 kg. przędzy.

**Na łódź podwodną.**

Na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" związek farmaceutów Zagłębia - Dąbrowskiego, wpłacił do kasy ligi morskiej i kolonjalnej zł. 310.

Pracownicy umysłowi gwarectwa hr. „Renard" zł. 85.50 i personel elektrowni tegoż towarzystwa zł. 83.06.

Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu, zawiadamia, że w dalszym ciągu ofiary na łódź podwodną można wpłacać za pośrednictwem redakcji „Expresu Zagłębia" względnie wprost do ligi morskiej na konto P. K. O. 306 - 810.

## Życie gospodarcze.

### GIEŁDA.

Warszawa — Dol. 8.92½
Nowy - Jork 8.915
Londyn 43.30 i pół
Paryż 34.96
Wiedeń 125.42
Włochy 46.71
Belgja 124.35
Szwajcarja 172.65
Stokholm 238.80
Berlin 211.93
Dol. War. pr. obrt. 8.92 i pół
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 46.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.00
8-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 92.25
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 51.50—51.00
Tendencja słabsza.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 18.30
Żyto cena orjen. 17.50 — 18.00
Groch Viktoria 27.00 — 32.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

## SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

52.

— Nie mogę powiedzieć, że jest tak dobrze, jak bym sobie życzył, ale niema bynajmniej niebezpieczeństwa. Osłabienie spracowanego nad siły umysłu, który nie był w stanie znieść już ciosu. Usunięta już jednak silna gorączka i do zapalenia mózgu nie przyjdzie, byle chory zachował się spokojnie.

Przyrzekłszy stawić się nazajutrz, pożegnał lekarz obecnych, a skoro zamknęły się drzwi za odchodzącym zwrócił się Wardlaw do generała:

— Oto jest sternik Wyle, panie generale. Pójdź pan bliżej i pomów z panem, w którem mniej więcej miejscu zatonął statek. Czy możesz pan je wskazać?

— Zdaje mi się, — odparł Wylie — że mogę.

Rozwinięto na stole ogromną mapę oceanu Spokojnego. Nigdy może na żadną z map nie patrzono z takiem oczekiwaniem, jak w tej chwili na mapę, przedstawiającą ogromną wodę oceanu.

Żeglarz stał się wyrocznią; dwaj starcy śledzili niecierpliwie ruchy smagłych palców sternika, który przejechał niemi po błękitnym papierze.

— Oto tu proszę pana — powiedział nareszcie Wylie, unikając spojrzenia generała, a zwracając się do kupca, — gdyśmy wypłynęli z Sidney, zwrócił się kapitan Hunson w kierunku wschodnim, zamiast żeglować na drogę Kucka. W miesiąc zapędziły nas wiatry przeciwne okilkaset mil w kierunku północnym z drogi. Ale nie koniec na tem, bo gdyśmy już wiedzieli o rysach w okręcie, kazał Hudson zwrócić na wschód i jak mi się zdaje, żglowaliśmy w tym kierunku jakieś 300 mil. Przypominam sobie także, że w wilję naszego nieszczęściu mówił mi kapitan, iż znajdujemy się pod 40 stopniem szerokości, a wyspa Oster leży na północ od nas.

— Byłoby to zatem w tym punkcie — rzekł generał wskazując palcem na mapie.

— Tak, panie — odparł Wylie — ale potem płynęliśmy jeszcze z kilkadziesiąt mil na wschód. Generał ujął od skali za pomocą cyrkla 80 mil i przeniósł odległość tę na mapę.

Wylie spojrzał na pukt wskazany i skinął głową potwierdzająco.

— Tu, lub niedaleko stąd — rzekł cicho do kupca.

Nastąpiła chwila milczenia.

Kupiec i generał patrzyli długo na punkt oznaczony, jakby to były prawdziwe wody, pod któremi kryła się „Prozerpina".

— A teraz — odezwał się generał — zechciej pan oznaczyć drogę, którą przebiegły łodzie.

Wylie odwrócił się od generała, ale wziął z jego ręki ołówek i nakreślił dwie linje, jedną z nich w kierunku wschodnim, drugą z początku równoległą, a potem nagle zwróconą na południe.

Pierwsza linja — rzekł, — odznacza kierunek kutra, ta zaś na południe bieg naszej łodzi.

Generał spojrzał i odezwał się surowo:

— Czemuż pan zostawiłeś kutra bez opieki?

Sternik zwrócił się znowu do Wardlawa i odpowiedział po namyśle:

— Gdy kuter zniknął nam z oczu, poiwedzieli mi ludize, że zapasy żywności nie wystarczą nam na tak długo, byśmy mogli dobić do Walparaso, albo choć do Juan Fernandez i domagali się koniecznie, ażebym zawrócił na drogę morską, po której żeglują okręty australskie; musiałem więc tak zrobić.

Wyjaśnienie to przyjęto milczeniem, co zdetonowało mocno Wyliego.

— Zauważyłem — rzekł generał — że „Prozerpina" nie znajdowała się dalej jak 1000 mil od wyspy Oster, czemuż więc tam nie staraliście się dopłynąć?

— Nie mieliśmy map, a ja nie jestem cechowym marynarzem — rzekł Wylie, ciągle do kupca zwrócony.

— Ale w północno — wschodnim kierunku od miejsca katastrofy nie widać nigdzie lądu, czemuż więc trzymaliście się tego kierunku?

— Nie byłem kapitanem — odparł opryskliwie sternik.

Po chwili zaś wybuchnął:

— Spytajcie panowie moich ludzi, cośmy znieśli i z czem walczyliśmy. Mnie samemu zdaje isę snem, że żyję jeszcze, a panowie chcecie, bym opowiadał o tej przeklętej historji, i nawet mi nie poddacie kropelki do zwilżenia gardła.

Wardlaw nalał dużą szklankę wina którą sternik wypił jednym tchem.

Generał Rolletson spojrzał na Wardlawa i odprawiono natychmiast sternika.

d. c. n.

# Na marginesie działalności
## Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach.

Przed kilkoma miesiącami prasa polska przyniosła wiadomość o wysiłkach rozwiązania u nas problemu mieszkaniowego, za pomocą znanego już od dawna w Europie i Ameryce, a z takiem powodzeniem stosowanego, systemu „Celowego Oszczędzania".

Pierwszą tego rodzaju instytucją w Polsce jest Kasa Budowlana i Pożyczek w Mysłowicach. Oparta o tę samą co i zagranicą prostą zasadę, że, chcąc wybudować własne osiedle, jeden człowiek oszczędzając n. p. 1.000.— złotych rocznie, oszczędzać musi aż 10 lat ażeby zdobyć 10.000.— złotych, gdy oszczędzaje kolektywnie 10-ciu ludzi po 1.000 złotych rocznie, to suma 10.000.— złotych zebrana być może w ciągu jednego roku. — Kasa Budowlana w Mysłowicach pochwalić się może w ciągu półrocznego swego istnienia wielkim sukcesem. Ponieważ zaś kwestja mieszkaniowa dla wielu stanowi bolączkę tak dotkliwą, że nawet roczny termin oczekiwania jest nawet zbyt długi — Statut spółdzielni poszedł tak daleko, że daje możność już po pół roku oszczędzania, otrzymać pożyczkę budowlaną według poniższej skali:

Otrzymać można 2.000 zł. wpłacając 300 zł.

Otrzymać można 5.000 zł. wpłacając 750 zł.

Otrzymać można 10.000 zł. wpłacając 1.500 zł.

Otrzymać można 20.000 zł. wpłacając 3 000 zł.

Otrzymać można 30.000 zł. wpłacając 4 500 zł.

Otrzymać można 40.000 zł. wpłacając 6.000 zł.

W tym wypadku jednak ilość oszczędzających musi być większą, ażeby w ciągu pół roku zebrać sumę niezbędną na budowę dla pierwszego oszczędzającego, następna partja oszczędzających kolektywnie zbiera — dla drugiego i t. d.

To też, niby lawina, narastająca ilość członków oszczędzających nadaje całej akcji właściwą dynamikę, w świetle której konkretne fakty muszą być. Coraz to większą ilość członków, którzy w ciągu niespełna pół roku otrzymają niezbędne pożyczki budowlane. O sile tej dynamiki i słuszności wypróbowanej zasady „kolektywnego oszczędzania" najlepiej świadczy poniższe.

Kasa Budowlana w Mysłowicach, jako spółdzielnia, rozpoczęła swoją działalność w t. szczupłym, jakto zwykle na początku bywa, zakresie. Kilkudziesięciu zaledwie ludzi było pionierami praktycznie przeniesionego na grunt polski hasła: „Droga kolektywnego oszczędzania jest jedynym pewnym środkiem zdobycia własnego dachu nad głową. I oto po pół roku liczba oszczędzających przekroczyła już 500 członków. a suma wydanych na budowę pożyczek stanowi około 400.000.— złotych. Oprócz tego, niezmiernie ważnym momentem dla każdej pożyczki, a szczególnie budowlanej, jest: termin spłaty i oprocentowanie. Otóż i w tym wypadku warunki są najbardziej liberalne: pożyczka bowiem udzielana przez Kasę w Mysłowicach jest na 21 lat i to bezprocentowo: oszczędzający — ze względu na wspólny kolektywny interes — procentów żadnych od swoich oszczędności również nie otrzymują. Jedynie pierwotna 20 proc. wpłata, uprawniająca do pożyczki na 21 lat, stanowi jakby ekwiwalet procentowy, stanowiący 0.95 proc. rocznie, czyli niespełna 1 procent.

Ponieważ jednak żadna instytucja, samo przez się, bez dochodów, jakie pokryć muszą rozchody administracyjne, istnieć nie może — 5 proc. od sumy zadeklarowanej pożyczki stanowi, poza 50.— złotemi wkładu członkowskiego plus 10 złotych wpisowego — jedyny koszt, jaki ponosi członek spółdzielni, otrzymując pożyczkę budowlaną.

Instytucja jednak „kolektywnego oszczędzania i budowy własnych domów oraz mieszkań" na chwilę w zastoju pozostać nie może. Coraz to nowa ilość członków stanowi o jej powodzeniu, bo każda nowa ich grupa daje możność zaspokojenia poprzednich, to też członkowie, którzy zadeklarowali swoje pożyczki i wnoszą na ten cel oszczędności — są sami osobiście zainteresowani we wzroście i rozwoju tej instytucji. I to właśnie ostatnie stanowi o jej żywotności.

Ponieważ zaś głód mieszkaniowy jest największą, może być, z naszych bolączek społecznych i gospodarczych — przeto siła tego głodu zmusza żywiołowo do jej zaspokojenia. I to, t. j. dążność każdego człowieka do własnego dachu nad głową — daje tej instytucji coraz to nowych członków.

W tej fazie rozwoju, instytucja będąca w mowie, t j. Kasa Budowlana w Mysłowicach obejrzeć się musiała za wyszukaniem jak najekonomiczniejszych form budownictwa kolektywnego: tanich placów pod budowę oraz materjałów budowlanych.

Pomimo piętrzącej się trudności natury konkurencyjnej, jakie zwykle nasuwają się, kiedy chodzi o akcję zakrojoną na szerszą skalę — w tym krótkim, bo półrocznym okresie istnienia Kasy, udało się jej nabyć na stosunkowo dogodnych warunkach wielki kompleks własnych placów, na których zapewnioną mają budowę setki nowych domków. Między innemi część placów położona jest w najbliższem sąsiedztwie z kolonją Piłsudskiego w Janowie pod Mysłowicami.

Następnym etapem będzie budowa własnej cegielni, kolektywny zakup wszelkich innych materjałów budowlanych w końcu projektowanie i ekonomiczna budowa pod kierunkiem własnych budowniczych kasy.

Bilans prac jak na początek, tak wielki, że o ile dane będzie kasie rozwinąć swoją działalność w dotychczasowym tempie — stanie się ona niewątpliwie za parę lat jedną z największych w kraju tego rodzaju instytucją, która bez niczyjej pomocy, własnemi siłami rozwiązać potrafiła zagadnienie mieszkaniowe. Tak jak zresztą stało się to wszędzie na zachodzie, oprócz nas wyczekujących wyłącznie ingerencji rządu — tam gdzie społeczeństwo, w pierwszym rzędzie samo sobie radzić powinno. Aczkolwiek działalność kasy nosi charakter regjonalny śląski, to jednak cały szereg ludzi w poszukiwaniu sobie osiedla, czy schroniska na stare lata w innych dzielnicach Polski — nie jest z tem również związane. To też członkowie, łączący się setkami ogniw w jeden łańcuch kolektywnego oszczędzania, rekrutują się z wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Oprócz rdzennych ślązaków, z dalekich krańców wielkopolskich, małopolskich, kongresówki, ba nawet Kresów Wschodnich — zjeżdżają do Mysłowic licznie rzesze tych, którzy drogą wspólnej komperacji, wspólnego oszczędzania pragną zdobyć sobie to, co w dziedzinie materjalnej dla człowieka, poza strawą i odzieniem jest najważniejsze: Własną strzechę rodzinną.

Interesując się rozwojem kasy, przeglądamy cały szereg samorzutnych podziękowań ludzi, obdarowanych, dzięki przystąpieniu do wspólnej akcji oszczędności budowlano - mieszkaniowej, bezprocentowym długoterminowym kredytem.

A więc między innemi:

### PODZIĘKOWANIE.

Szanownej Dyrekcji Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Mysłowicach, ul. Powstańców L. 15, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie za wypłacenie nam w krótkim czasie bezprocentowej pożyczki w kwocie Zł. 30.000, jedynie za zabezpieczeniem hipotecznem, amortyzacyjnej przez lat 21 (dwadzieścia jeden) po Zł. 120 miesięcznie.

Powyższą pożyczkę otrzymaliśmy za pośrednictwem Oddziału tejże Kasy, który znajduje się w Wadowicach, przy ulicy Sienkiewicza L. 589.

Wspomniany Oddział przeprowadza transakcje pożyczkowe w Województwie Krakowskiem.

Dr. Dyonizy Erb z żoną.
Sędzia Sądu Okręgowego
w Wadowicach.

Szanownej Dyrekcji Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek Spółdzielni, z ogran. odpow. w Mysłowicach, ul. Powstańców L. 15 — składamy serdeczne podziękowanie za nadzwyczaj rychłe przydzielenie nam bezprocentowej przez 21 lat amortyzowanej pożyczki budowlane w kwocie złotych 25.000 jedynie za zabezpieczeniem hipotecznem.

Zarazem nadmieniamy, że pożyczkę uzyskaliśmy za pośrednictwem Oddziału Kasy, znajdującego się w Wadowicach, ul. Powstańców, Hotel Has.

Aleksy i Aniela Babiarczykowie
Kalwarja Zebrzydowska.

Ja niżej podpisany Emanuel Cyroń, robotnik kopalniany, zamieszkały w Orzeczu pow. Pszczyna potwierdzam odbiór przydzielonej mi pożyczki w wysokości 15.000 zł, która jest przez 21 lat bezprocentowa i którą będę po 60 zł. miesięcznie odpłacał.

Cieszy mnie, że W. Panowie, mi w dniu dzisiejszym jako dzień przedświąteczny tą uciechę zrobili i pożyczkę powyższą mi przydzielili i przezco będę mógł jeszcze przed Świętami moich starych wierzycieli zaspokoić i będę miał spokojne święta.

Orzesze, dnia 23. grudnia 30 r.

(—) Emanuel Cyroń.

Szan. Kasie Budowlanej Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, dziękuję za wypłacenie mi pożyczki w wysokości 5.000 zł. (Pięć tysięcy złotych).

Mysłowice, dnia 16. 12. 1930 r.

(—) Bogacz Paweł.

Szan. Spółdzielni Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach za przez 21 lat niewypowiedzialną, bezprocentową pożyczkę w wysokości 2.000 złotych dziękuję.

Koniusze, p. Proszowice, d. 24.11-30 r.

(—) Michał Król.

Budowlanej Kasie Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach dziękuję serdecznie za udzieloną mi przez 21 lat bezprocentową i niewypowiedzialną pożyczkę hipoteczną w wysokości 2.000 zł. (dwa tysiące złotych).

Gniew, dnia 17 listopada 1930 r.

(—) Władysław Kurowski.

Szanownej Spółdzielni dziękuję za rychłe przydzielenie mi bezprocentowej i przez 21 lat po 8.— zł. miesięcznie odpłacalnej pożyczki w wysokości 2.000 złotych. (Dwóch tysięcy złotych).

Pisarzowice, 143, p. Kozy, 22.12-30 r.
stwierdza

(—) Wójcik Franciszek.
(—) Jacek Władysław.

Szanownej Spółdzielni Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek Spółdz. z ogr. odpowiedz. w Mysłowicach. dziękuję za szybkie przydzielenie mi na 21 lat bezprocentowej i niewypowiedzialnej pożyczki w wysokości 17.000 zł. (siedemnaście tysięcy zł.) i będę W. P. w każdej chwili i każdemu polecał jako faktycznie uczciwą Spółdzielnię Kredytową.

Wadowice, dnia 21 listopada 1930 r.

(—) Józef Machalica.
Dyrektor Spółki Rolnej,
Spółdzielni z ograniczoną
odpow. w Wadowicach.

Ja niżej podpisana Karolina Koszałkowa, zamieszkała w Rudniku nad Sanem, dziękuję WPP. za przydzieloną mi pożyczkę budowlaną w wysokości 4.000 — zł. (cztery tysiące złotych), którą to pożyczkę otrzymałem bezprocentową na 21 lat (dwadzieścia jeden).

Rudnik nad Sanem, d. 1. 10. 1930 r.

(—) Karolina Koszałkowa.

My niżej podpisani Marja Banasiówna i Jakób Banaś, zamieszkali w Wadowicach,dziękujemy WPP za przydzieloną nam pożyczkę przez 21 lat bezprocentową i po 28 (dwadzieścia ośm) zł. miesięcznie spłacalną pożyczkę w wysokości 7.000 zł. (siedem tysięcy) zł.

Wadowice, d. 10. października 1930 r.

(—) Marja Banasiówna.
(—) Jakób Banaś.

Ja niżej podpisany Drąg Stanisław, Dąbrowa Górnicza, ul. Rejmonta 2, dziękuję WPP. za przydzielenie mi bezprocentowej, niewypowiedzialnej pożyczki w wysokości 6.000.—, zł. (sześć tysięcy) zł.

Dąbrowa Górnicza, 15. paźdz. 1930 r.

(—) Stanisław Drąg.

Ja niżej podpisana Bustrzycka, zamieszkała Biały Dunajec, pocztowa Poronin, pow. Nowy Targ, dziękuję WPP. za przydzieloną mi pożyczkę w wysokości 2.000,— zł. (dwa tysiące) zł., którą to pożyczkę otrzymałem bezprocentową na 21 lat (dwadzieścia jeden lat) i po 8.— zł. miesięcznie odpłacalną.

Biały Dunajec, d. 16. paźdz. 1930 r.

(—) Marja Bustrzycka.
(—) Jędrzej Bustrzycki.
w obecności podpisana
(—) Aniela Stadnicka.

Ja niżej podpisany mistrz piekarski Romuald Bretner dziękuję WPP. za przydzielenie i wypłacenie mi pożyczki w wysokości 15.000 zł. Przekonałem się, że WP. dotrzymują wszelkich warunków, umówionych i że terminy wypłaty dotrzymują. Nie spodziewałem się pożyczkę tą otrzymać i przeto dziękuję WPP. za udzieloną mi pomoc finansową.

Kazimierz, pow. Będzin, d. 23. 10. 30 r.

(—) Bretner.

Ja niżej podpisany Płonka Jan z Ostrowa (Wlkp.) serdecznie dziękuję WPP. za przydzielenie mi bezprocentowej, niewypowiedzialnej pożyczki w wysokości 5.000 zł. (pięć tysięcy złotych).

Ostrów, Pozn., dnia 18. grudnia 1930 r.

(—) Jan Płonka.

Gdyby można było poza szczupłą garstką zgórą 500 uświadomionych członków kasy, wstrząsnąć również setkami tysięcy ludzi, gnieżdżących się dotąd w niehigjenicznych szczupłych mieszkaniach, lub pozostających w ich poszukiwaniu i nakazać tym ludziom akcje wspólnego czynu, tak łatwą do zrealizowania w kolektywnej celowej oszczedności, cały kraj w krótkim czasie pokryłby się dziesiątkami tysięcy nowych domów. Zyskałaby również niepomiernie na tem cała gospodarka narodowa, a część bezrobotnych wróciłaby do dawnych swoich warsztatów pracy.

Lecz zły jak i dobry przykład jest zaraźliwy. Miejmy przeto nadzieję, że wkrótce usłyszymy, iż Kasa Budowlana w Mysłowicach siecią swoich oddziałów pokryje kraj cały i pobudzi go do masowego kolektywnego oszczędzania oraz budownictwa.






Likwidator firmy Zjednoczenie Wędliniarzy Zagłębia Dąbrowskiego Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu ogłasza, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyrokiem z dnia 16 stycznia 1931 roku postanowił: ogłosić likwidację firmy „Zjednoczenie Wędliniarzy Zagłębia Dąbrowskiego Sp. z ogr. odp." w Sosnowcu, likwidatorem tejże Spółki zamianować Tomasza Uczkiewicza, zamieszkałego w Sosnowcu.

Wobec powyższego wzywa się wierzycieli tej Spółki, aby zgłosili swoje pretensje u niżej podpisanego likwidatora.

Równocześnie wzywa się wszystkich dłużników tej Spółki, aby bezzwłocznie uregulowali swoje rachunki.

Sosnowiec, d. 19 stycznia 1931 roku.

**Zjednoczenie Wędliniarzy Zagłębia Dąbrowskiego Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 25 w likwidacji.**

**Likwidator:**

**T. UCZKIEWICZ**

## DROBNE OGŁOSZENIA

### Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

### Kupno i sprzedaż

BACZNOŚĆ! Tanio sprzedam młyn parowy z kompletnem urządzeniem. Franciszek Porwoll. Zebrzydowice, pow. Rybnicki.

**Miód**

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

**Grzyby**

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec, 3-go Maja 21.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zaręga. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10 — oficyna, II piętro.

# Normalny wiek człowieka to... 100 lat.

## Wszyscy inni umierają przedwcześnie!

Prezes akademji medycznej w Paryżu, sędziwy profesor Gueniot, napisał popularną książkę, w której daje *wskazówki, jak dożyć stu lat.*

Rady prof. Gueniot zasługują na zaufanie chociażby dlatego, że autor ich ma już lat 99, a więc jest jak gdyby żywą reklamą.

Prof. Gueniot uważa, że 100 lat to normalny wiek, który każdy człowiek powinien osiągnąć, o ile nie przerwie mu życia nieszczęśliwy wypadek.

Fakt, iż ludzie dzisiejsi przeważnie nie osiągają tych lat, przypisuje Gueniot nienormalnemu trybowi życia.

Tryb życia, który profesor uważa za normalny, bynajmniej nie jest *ani przykry, ani trudny.*

Należy tylko żyć jaknajspokojniej i unikać wszelkiego rodzaju nadużyć.

Niekoniecznie trzeba pijać tylko czystą wodę, wino i piwo w umiarkowanych ilościach, bynajmniej nie zaszkodzą. Nawet palenie tytoniu nie wpływa na skrócenie życia.

Najważniejszym warunkiem długowieczności są *codzienne ćwiczenia oddechowe,* nacieranie ciała wodą, oraz wiele ruchu na powietrzu i w słońcu.



### POSADY I PRACE.

POTRZEBNA gospodyni do zajęcia się domem i wychowywaniem dzieci u wdowca. Wiadomość w administracji „Expresu".

NOWOŚĆ! Poszukuje się zdolnych Pań i Panów do lekkiej akwizycji dotychczasowy nieznany artykuł pierwszej potrzeby. Zgłoszenia się Sosnowiec, Targowa 6. II p. Firma „Oszczędność", telefon 5-96.

**Uwaga kandydaci na kierowców**

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

POTRZEBNY uczeń na dokończenie praktyki do zakładu fryzjerskiego Szmerli Cherczykowicz, Zagórze, Miraszewskich 28.



KURSY Szoferów Mechaników St. Konopki. Swobodna 7. Zapisy codziennie. Kurs płatny ratami.

PAN i Panów poszukuje się do sprzedaży artykułu potrzebnego w każdym domu. Nowość w dziedzinie kuchennej. Zarobek dzienny 50 zł. zapewniony. Kaucja od 10 — 25 pożądana. Sosnowiec ul. Piłsudskiego. Grynszpan.

### LOKALE.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem dla 2-ch osób z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Pogoń, Będzińska 28, Dymarski.

PRZYJMĘ 2 inteligentnych panów na mieszkanie. Sosnowiec, Rzymska 4, m 7.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piwiarnia, Kołłątaja 8.

PIEKARNIA do wynajęcia w Wojkowicach Komornych. Wiadomość u p. Cieplińskiego.

### Zgubione dokumenty.

MOCZULSKI Czesław zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Dąbrowie.

KAZIMIERZ Hamankiewicz zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Opatowiec i legitymację bezrobocia P. U. P. P. w Sosnowcu.

LIBA Klajman zgubiła dowód osobisty, wydany w Będzinie.

SUWALSKA Józefa zgubiła książeczkę P. K. Ch. wydaną w Sosnowcu.

LIPIŃSKI Henryk zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

HELENA Matsala zgubiła książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Saturn".

### RÓŻNE.

STEFAN Pluta zgubił dnia 15 stycznia o godzinie 17.30 podczas katastrofy kolejowej w Ząbkowicach, browning systemu Sałnera, kalibru 765, Nr. 156169. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na posterunek policji w Ząbkowicach za wynagrodzeniem.

ZA długi poczynione przez Stanisława Frechowicza z dniem 17 stycznia nie odpowiadam. Aleksandra Krzywicka, stacja Myszków, bufet.

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje Fabryka Wyżymaczek „Laura" Sosnowiec. Dekerta 13. wejście z podwórza I-sze piętro, codziennie do godz. 5-ej pp.

UNIEWAŻNIAMY weksel in blanko na 150 zł. będący w posiadaniu małżonków Dziub, jako wymuszony, którego się wyparli w policji 1926 r. Stanisława i Józef Szczakowie.

W grudniu 1930 skradziono rewolwer Browning F.N. Kaliber 6.35 nr. 979707 Marjan Piastowski, Zawiercie.

PRACOWNIA ubiorów damskich i aparatów kościelnych, ornatów, kap, baldachimów, chorągwi, sztandarów i t. d. zostanie otwarta od 1-go lutego b. r. w Będzinie przy ul. Kościuszki Nr. 8 Przyjmować się będzie uczenice na praktykę szycia i kroju.

### KONSYLJUM.

Doktór A: Powiadam szanownemu koledze, że trzeba zrobić to a to...

Doktór B: Przepraszam szanownego kolegę, ale mojem zdaniem, właściwsze by było to a to

Doktór A: Mylisz się szanowny kolega.

Doktór B: Pomyłka po stronie szanownego kolegi... ja obstaję przy swojem...

Doktór A: No zobaczymy; pokaże się za kilka dni przy sekcji, kto z nas dwóch miał rację.

### WZAJEMNE ŻĄDANIE.

Któryś ze sławnych pisarzy tak był zawsze zajęty, że od książek i gazet, nawet na obiad oderwać go nie było można.

Pewnego dnia zniecierpliwiona żona weszła do pracowni literata, a obsypując go pieszczotami, mówi:

— Chciałabym być książką —

— Dlaczego? — pyta mąż.

— Bo byś mnie nigdy nie odstępował.

— A ja przeciwnie, pragnąłbym, abyś była kalendarzem, bo bym co rok miał świeży egzemplarz.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.